

Muzyczne refleksje



„Czekałem na to zjawisko wcielenia, które odmienna wewnętrznie nas, słuchaczy” – tak o pojawieniu się na Konkursie Chopinowskim w 2015 r. Kate Liu mówił jeden z jego jurorów, prof. John Rink. Artystka po długich perypetiach zdrowotnych przyjechała w tym roku do Dusznik. W mądrym programie prowokacyjnie pominęła Chopina, wychodząc naprzeciw słuchaczom jedynie w trzech mazurkowych bisach. Swoją koncert wypełniła innym repertuarem. Już w zagranej na wstępie *Arabesce* Schumanna odeszła od ćwiczeniowego piętna tego utworu, odczytując właściwie arabski, rozmięty ton opowieści, tylko na chwilę erupcyjnej w odcinku środkowym. Prawdziwą kreacją była również *Fantazja C-dur* kompozytora. Artystka zbudowała ją na dwoistości: między po-

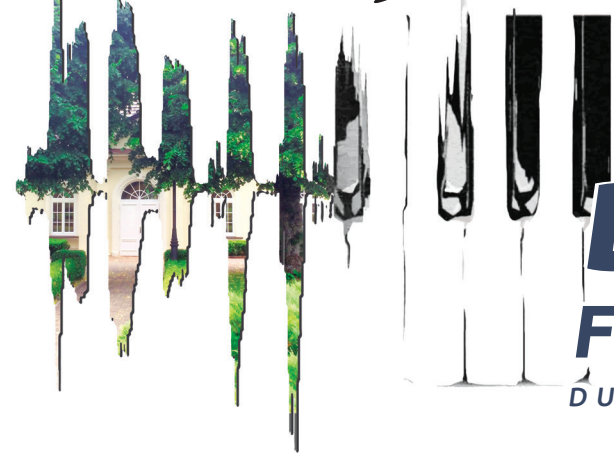
teżnym beethovenowskim gestem (moc otwierającego tematu, hieratyczna część druga), i urzekającymi barwą, delikatnymi myślami pobocznymi, które oscylowały między niewypowiedzianym bólem, cichym dramatem a nadzieją. Było to niewątpliwie najbardziej poruszające odczytanie *Fantazji* spośród tych jakie słyszeliśmy tu w ciągu kilkunastu lat. Po przerwie artystka zagrała VIII Sonatę Prokofiewa (ostatnią z tryptyku wojennego). W tej wizji Kate Liu doskonale oddała wojenny dramat (I i III cz.), wydobyła czar walcu w II cz., lecz przede wszystkim przeprowadziła wielki eksperyment z barwą i fakturą. Prokofiew jawił się tu w idealnej postaci - pomiędzy liryzmem, teatrem, groteską a dramatem. Na bis zabrzmiał mazurkowy op. 59 Chopina (nr 1 a-moll, nr 2

As-dur, nr 3 fis-moll). Kate Liu pożegnała się z nami tym, co najbardziej czarujące: swoją wizją mini-poemacików, pełnych liryki, eposu i taneczności.

Tegoroczny festiwal był polem dla artystów młodych, przekraczających granice, śmiałych eksperymentatorów, potężnych epików, poetów fortepianu. O godz. 16.00 wystąpił 18-letni George Harlono, którego styl gry – salonowo swobodny, nieograniczony technicznie i pełen brawury - zbliża się do dzisiejszej cywilizacji wielkich miast. W pamięci pozostaną przede wszystkim ułożone dla Rubinsteina 3 Części z „Pietruszki” (1921) – arcytrudna partytura, zagrana przez Harlono z lekkością, miękkością i malarstwem.

Michał Klubiński

74. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski



BIULETYN FESTIWALOWY

DUSZNIKI-ZDRÓJ, 2-10.08.2019

NUMER

9

10 sierpnia 2019

3,00 zł

www.festival.pl



**Marcin
Majchrowski**

Program 2 Polskiego Radia

Znów nie mogę się nadziwić, jak szybko upłynęły dni w Dusznikach. Proszę nie brać tego za kokieterię, odnoszę bowiem wrażenie, że upływ czasu wręcz przyspiesza. Niedawno 74. Festiwal się rozpoczął, a już się kończy i znów trzeba będzie czekać rok. Pocięsza mnie tylko fakt, że gdy rano będą Państwo czytać ostatni „Biuletyn”, to w perspektywie będą jeszcze ostatnie dwa festiwalowe koncerty. Chociaż tyle...

Najpierw jeszcze jedna bardzo młoda pianistka, zaledwie 15 letnia, uczennica Centralnej Szkoły Muzycznej w Moskwie, jak ją scharakteryzował Dmitrij Baszkirow – „o znakomitej technice i z ogromnym potencjałem”. Aż trudno uwierzyć, że mimo tak młodego wieku, otrzymała nagrody w ponad 40 międzynarodowych konkursach pianistycznych. Niespełna dwa miesiące temu – zdobyła II nagrodę i nagrodę dziennikarzy w Cliburn International Junior Competition. Patrząc na ambitny program jej recitalu – można spodziewać się naprawdę sensacyjnego występu. Jest i Chopin (ze wspianym *Polonezem fis-moll* op. 44 na czele) i Skriabin (proszę nie przeoczyć *Dwóch poematów* op. 32), a w części drugiej – Czajkowski, Mendelssohn (*Variation sérieuses* op. 54 – utwór, napisany na potrzeby zbierania funduszy na pomnik Beethovena w Bonn), wreszcie *Suita* op. 26 Paula Hindemitha – plon roku 1922, o którym kompozytor pisał: „Dużo gry orkiestrowej, bardzo dużo koncertów, dużo tras koncertowych. I strasznie dużo komponowania...”. Istotnie, Hindemith ukończył 12 dzieł, wśród nich właśnie tę *Suitę*, niezwykle spojrzenie na muzyczną przestrzeń tamtych czasów. Hindemith nie ma bowiem nic przeciwko korzystaniu garściami z muzyki popularnej, wręcz chwilami trywialnej. *Suita* jest zamierzenie proste, ostre i bardzo efektowne, ale trochę jak w krzywym zwierciadle odbijają się w niej problemy ówczesnego społeczeństwa.

Festiwal zamknie recital Iana Fountaina, który u początku kariery, w 1989 r., okazał się najmłodszym (wówczas) zwycięzcą Międzynarodowego Mistrzowskiego Konkursu Pianistycznego A. Rubinsteina w Tel Awiwie. Ciekawostka, a właściwie siła pewnej tradycji, ponieważ Ian Fountain najpierw śpiewał w chórach i kształcił się na chórzystę w New College w Oxfordzie. Bardzo wielu brytyjskich muzyków swoją przygodę ze sztuką dźwięków w ten sposób rozpoczynało. Jego recital – symbolicznie – zakończy *Scherzo E-dur* op. 54 Fryderyka Chopina. Symbolicznie, dlatego, że w tym ostatnim, najpogodniejszym ze scherz, jednak pobrzmiewa wyraźnie nuta refleksji, jakiegoś egzystencjalnego frasu, po prostu owego wielowymiarowego, nieuchwytnego „żału”. Cierpliwości, następny Festiwal – już za rok.



PROGRAM FESTIWALU

10 sierpnia 2019

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski - prof. FRANCISCO J. CRUZ PLAZA

DWOREK CHOPINA

11.00 Recital fortepianowy
EVA GEVORGYAN

Chopin, Skriabin, Czajkowski, Mendelssohn-Bartholdy, Hindemith

20.00 Finałowy recital fortepianowy
IAN FOUNTAIN

Schumann, Wagner/Liszt, Franck, Chopin

Ich historia to historia Festiwalu...

Zofia Owińska przypomina kilku, spośród wielu, znakomitych polskich pianistów, którzy tworzyli i tworzą historię Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

Piotr Paleczny

Artysta ten dla Festiwalu ma zasługi wyjątkowe, inne niż wszyscy pozostali pianiści związani z Festiwalem. A zaczęło się w 1969 roku, gdy pod batutą Tadeusza Strugały wziął udział w inauguracji 26. Festiwalu Chopinowskiego, w dwa dni później dał recital chopinowski. Podziwiano Jego „wielką pianistyczną dojrzałość” z jaką wykonał Koncert e-moll Chopina. Zdradził też, że ma obok muzyki dodatkową pasję - ma nadzieję powrócić w swoje ukochane Bieszczady. Kolejne lata przyniosły Piotrowi Palecznemu ważne laury konkursowe w Polsce - Konkurs Chopinowski w Warszawie i za granicą, a co za tym idzie bogate życie estradowe. W Dusznikach koncertował wielokrotnie grając chopinowskie cykle *Etiud*, *Ballad* czy *Scherz*. Grał także wraz z Orkiestrą Kameralną Leopoldinum pod batutą Tomasza Bugaja oba koncerty fortepianowe Chopina w kościele św. Piotra i Pawła w Dusznikach. Pełniąc od 1993 r. funkcję Dyrektora Artystycznego Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich zapowiedział, że nie będzie sam występował podczas tej imprezy. Szczęśliwie jednak wydarzyły się wyjątki. W roku 2009 w nagłym zastępstwie dał recital w pierwszej części chopinowski, a w drugiej zafascynował wykonaniem *Obrazków z Wystawy Modesta Musorgskiego*. Natomiast w Roku Chopinowskim (2010) sensacją była inauguracja Festiwalu, podczas której Piotr Paleczny wraz z Wrocławską Orkiestrą Filharmoniczną pod batutą Marka Pijarowskiego w wielkim parkowym namiocie zagraли oba koncerty Chopina. O zasługach i kształtowaniu przez Piotra Palecznego Festiwalu przez te lata można by pisać naprawdę dużo. Talentowi organizatorowi, staraniom i szacunkowi jakim Piotr Paleczny cieszy się w świecie muzyki zawdzięczamy tak wysoki poziom artystyczny Festiwalu. Jako wytrawny pedagog zadbał też o kursy pianistyczne, stojące na najwyższym poziomie. Można by życzyć sobie i melomanom, aby nadat Festiwal w Dusznikach był Mu bliski i poświęcał mu swoje talenty i czas. Dziękujemy.



NARODOWY
INSTYTUT
FRYDERYKA
CHOPINA

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Urząd Województwa Dolnośląskiego
DOLNY
ŚLĄSK
www.umwd.pl

Dofinansowano z budżetu
Województwa Dolnośląskiego

DUSZNIKI
ZDRÓJ

Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki-Zdrój

Patronat medialny:



Wyborcza

Panorama
VOICE

Mecenasi i sponsorzy:



Organizatorzy składają szczególne podziękowania dla firm:



Kaktus i fortepian



Eva Gevorgyan - pianistka z ogromnym potencjałem i znakomitą techniką gry wystąpi w Dworku Chopina dzisiaj o godz. 16.00.

Pianistka urodziła się w 2004 roku. Obecnie uczy się pod kierunkiem prof. Natalii Trull w Centralnej Szkole Muzycznej w Moskwie. Do tej pory zebrała laury w ponad 40 międzynarodowych konkursach pianistycznych. W czerwcu tego roku wzięła udział w Cliburn International Junior Piano Competition w Dallas w Stanach Zjednoczonych,

gdzie zdobyła II miejsce i otrzymała Nagrodę Dziennikarzy. - Kiedy gram, mam nadzieję, że odbiorcy słyszą słowa, których w prawdziwym życiu nigdy bym nie wypowiedziała. Występ podczas Cliburn Junior Competition napętnił mnie energią i miłością, które pozostaną ze mną przez długi czas - komentowała swój sukces pianistka.

Eva Gevorgyan to gwiazda wielu festiwali. O jej sukcesach decyduje zapewne pracowitość, bo jak sama przyznaje na próbach spędza długie godziny. Lubi uczyć się także języków obcych. - Jestem zdanie, że muzyk powinien rozwijać się wszechstronnie: czytać książki, oglądać filmy. Poza tym kocham hodować rośliny. Mam kaktusy, które rosną w mojej kuchni. Słuchają muzyki, gdy gram i rozkwitają nawet zimą! Uwielbiam to! Początkowo kaktusy kupowałam sama, ale gdy inni dowiadawali się o moim hobby, zaczęli przynosić je na koncerty – mówi Eva.



Ostatni akcent



Zakończenie tegorocznego Festiwalu Chopinowskiego należy do Iana Fountaina, który zagra w Dworku Chopina o godz. 20:00 m.in. utwory Chopina i Schumanna.

Ian Fountain kształcił się na chórzystę w New College w Oksfordzie i w Winchester College. Gry na fortepianie uczył się w klasie Sulamity Aronovsky w Royal Northern College of Music. Występował wielokrotnie w Europie, USA, a także na Dalekim Wschodzie. Grał z takimi zespołami, jak London Symphony Orchestra pod dyktando Sir Colina Davisa, Izraelską Orkiestrą Filharmoniczną pod batutą Zubina Mehty czy Filharmonią Czeską z Jiřím Bělohlávkem.

Występował również z Deutsches Symphonie-Orchester w Berlinie, Wiedeńską Orkiestrą Kameralną, orkiestrami symfonicznymi w Singapurze i Utah, z Philharmonia Orchestra, Filharmonikami Londyńskimi czy Hallé Orchestra z Manchesteru. W 1989 roku, w wieku 19 lat Ian Fountain został zwycięzcą Międzynarodowego Mistrzowskiego Konkursu Pianistycznego Artura Rubinsteina w Tel Awiwie. Jest stałym gościem wielu międzynarodo-

wych festiwali: Praska Wiosna, Festiwal im. Enescu w Bukareszcie, Szlezwik-Holsztynie, Berlinie i Khumo. Dysponuje bardzo szerokim repertuarem, obejmującym m.in. cykl koncertów Mozarta. - Jest on dla mnie szczególnie kompozytorem. Kiedy gram jego koncerty odnoszę wrażenie, sięgnąłem ich sedna, jednak ostatecznie pozostają one niezgłębione – dodaje. Od 2001 roku Ian Fountain jest profesorem fortepianu w Royal Music Academy w Londynie. Co roku prowadzi kursy mistrzowskie, m.in. w Cervo we Włoszech. Jest jurorem międzynarodowych konkursów pianistycznych, w tym Artura Rubinsteina w Tel Awiwie (2011).



Chopinowska Impresja



Niemal od początku swojego istnienia dusznicki Hotel Impresja wspiera Międzynarodowy Festiwal Chopinowski. Do tego, w ostatnim czasie obiekt stał się swoistym domem kultury.

Rozmowa z Dorotą Pieńkos, właścicielką Hotelu Impresja.

Hotel Impresja to wyjątkowo twórcze miejsce. Skąd pomysł na takie prowadzenie hotelu?

Chcemy aby goście poza noclegiem i jedzeniem otrzymali również coś dla ducha. Początkowe działania kulturalne odbywały się pod szyldem hotelu, ale z czasem doszliśmy do wniosku, że warto wyjść z nimi poza mury Impresji a nawet poza Duszniki, poprzez współpracę z instytucjami kultury w powiecie kłodzkim. W listopadzie 2018 r. założyliśmy Fundację Dom Źródeł, której nazwa nawiązuje do dawnej nazwy obiektu. Wystartowaliśmy z dużym impetem, mając wcześniejsze

doświadczenie w organizowaniu wydarzeń kulturalnych. Skupiamy się na stałych i cyklicznych aktywnościach, które dotyczą sfery literackiej i plastycznej. Od ponad roku gościmy rezydentów – pisarzy, poetów, tłumaczy. Przyjeżdżają do nas na tydzień lub dwa aby pracować a w zamian za gościnę, prowadzą spotkania z czytelnikami. Są oni zachwyceni Dusznikami, ich klimatem, pejzażami i stają się ambasadorami tego uzdrowiska. Bardzo się cieszę, że udaje nam się zapraszać uznanych w kręgach literackich artystów. Tylko w tym roku byli u nas tacy twórcy, jak Dorota Masłowska, Mikołaj

Grynberg, Jacek Dehnel. Każdy z nich położył Duszniki w świat. Współpracujemy także z Festiwalem *Góry Literatury* w Nowej Rudzie, który daje nam możliwość dotarcia do kolejnych artystów. Dzięki tej współpracy w Impresji pojawiają się kolejni bardzo ciekawi pisarze. Oprócz literatury prezentujemy również sztukę plastyczną. Niemal co miesiąc odbywają się u nas wernisaże malarskie, graficzne. Obecnie zapraszamy na wystawę malarstwa Piotra Pańkowskiego, który przygotował ją specjalnie dla nas. Prezentuje na niej różne oblicza ptaków, a prace wykonane zostały różnymi technikami.

Czy współpraca z Międzynarodowym Festiwalem Chopinowskim wpisuje się w Państwa misję?

Jak najbardziej. Nie sposób wyobrazić sobie, abyśmy nie chcieli współpracować z najważniejszym festiwalem pianistycznym w Polsce i najstarszym nieprzerwanie trwającym tego typu wydarzeniem na świecie, zwłaszcza, że odbywa się ono po drugiej stronie rzeki. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że możemy gościć wybitnych pianistów i organizowane są u nas koncerty, zwłaszcza promocyjne. W tym roku, łącznie z koncertem uczestników kursów mistrzowskich było ich pięć. Oczywiście łączy się to z pewną reorganizacją hotelu, który w tym czasie nie jest tylko miejscem do spania, ale pełni funkcję społeczną. Chcemy aby melomani, którzy nas odwiedzają, czuli się tutaj przede wszystkim jak w sali koncertowej. Jesteśmy więc emocjonalnie bardzo poruszeni Festiwalem, zwłaszcza, że odbywa się on po sąsiedzku a z naszych okien widać Dworek Chopina. Wspomnę również, że naszymi pierwszymi gośćmi tuż po otwarciu hotelu byli właśnie goście festiwalowi a w pustych, wówczas jeszcze niedokończonych salach, stały dwa fortepiany, na których ćwiczyli artyści.

